



Gaze of Love, 2022





Olamide Ogunade's paintings warm the hearts of art lovers to red. His works are, on the one hand, dreamlike, subtle snapshots that speak of the beauty and transience of the world, and on the other, powerful, incandescent stories about status symbols, material obsessions and collective sentiments.

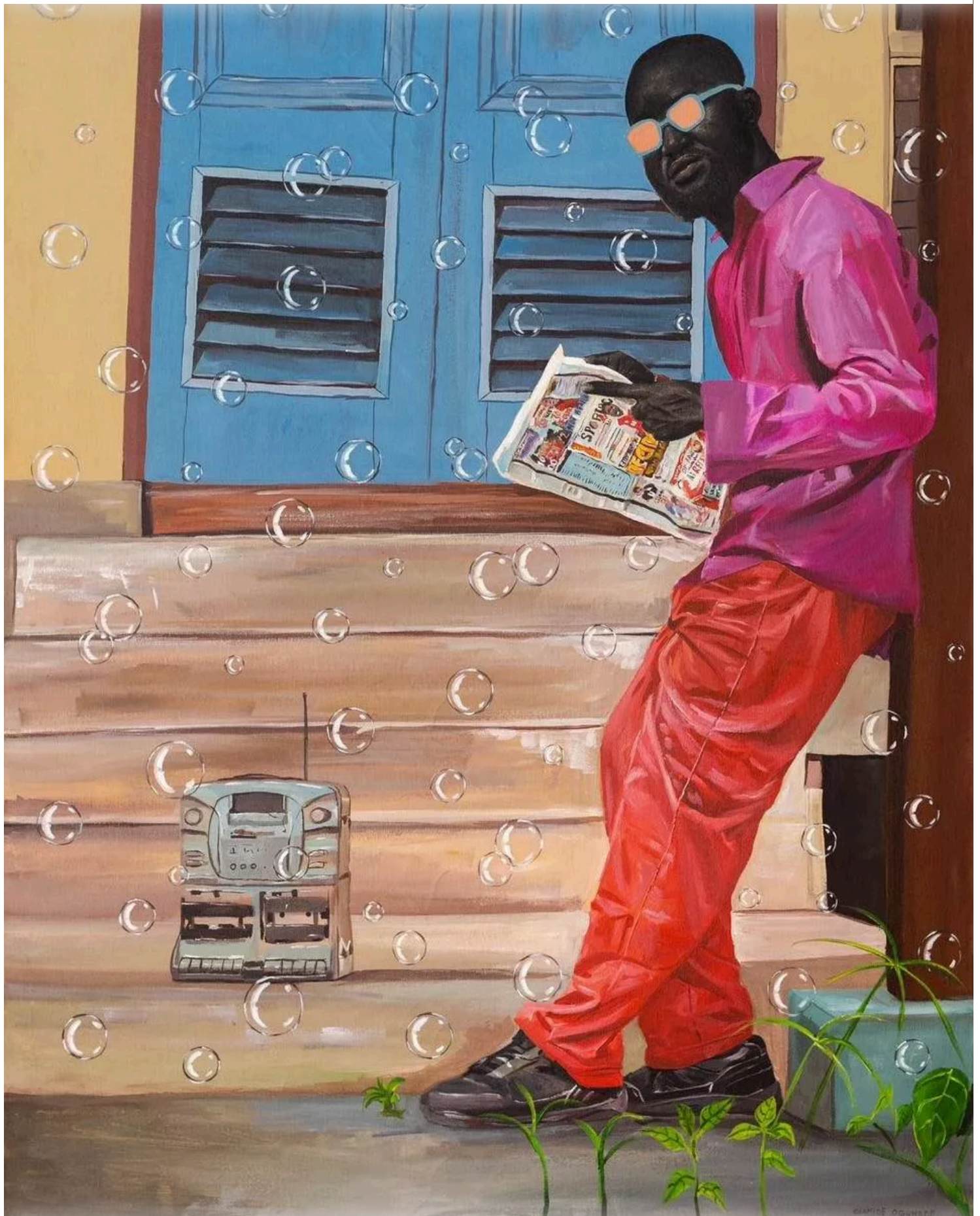
Let's take Stendhal's word for it that 200 years ago, the only mirror walking along the highway and reflecting the reality around was the novel. Today, there are many more such creative mirrors giving insight into what is hot, sought-after, marked by the greatest, not only positive, emotions in the surrounding world. Figuration in visual arts holds strong, and

happen - where the presentation of the surrounding world is combined with a very original language, fashionable references to the history of art, including academism, and everything is presented beautifully, intelligently and inscribed in the new, equal canon of voices of art. Such an exceptional mirror portraying times and customs is the painting of the Nigerian artist Olamide Ogunade.



Olamide Ogunade creates universal stories about the nature of the world

Ogunade uwiecznia na płótnach to, co najbardziej codzienne, jego płótna opowiadają na pozór bardzo proste historie: a to przedstawiają moment czytania gazety przed domem, a to kolację dwóch kobiet, miejski chaos, przed którym trzeba chować się do domu i zasłaniać uszy. Robi to jednak w taki sposób, że bohaterowie jego scen jednocześnie przypominają postaci z okładek avant-popowych zespołów, kobiety portretowane przez Georgesa de La Toura i plakatuowe sylwetki jak z lat 60. Artysta cytuje akademickie pozy, wystudiowane gesty, objęcia, przechylenia szyi. Jednocześnie buduje swoje sceny poprzez kontrastowe zestawienia barw – neonowy oranż świeci w jego płótnach obok błękitu, paląca różowa plama sąsiaduje z płaszczyznami w głębokich czerwieniach. To one rozwibrowują przedstawienia i nadają charakteru scenom rodzajowym. Na sam koniec pokrywa te sceny siateczką delikatnego wzoru, który oko widza niemal eliminuje z obrazu przy pierwszym, pobieżnym oglądzie. To pattern złożony z delikatnych, ledwo zarysowanych baniek mydlanych, które wypełniają kadr. Wszystko to okamgnienie, moment, który za chwilę rozpadnie się i osunie w niepamięć – zdaje się suflować artysta. I właśnie w takim horacjańskim duchu – jako mocny statement na temat ulotności materialnego świata, będący pochwałą piękna każdego momentu – malarstwo Ogunadego pokazywane jest najczęściej. Tak prezentowano je w ramach doskonałej tegorocznej wystawy „The Fragility of Ancestral Times” Heliconia Projects w [Santo Domingo](#) i Cap Cana, w Prior Art Space w Barcelonie (2022) i na głośnej wystawie „40 under 40” w Cape Town, tak też mówiono o jego pracach na targach [Frieze](#) w Londynie (2021). Dziś ten głos bierze szturm serca i ściany kolekcjonerów, a obrazy Nigeryjczyka znajdują się w kolekcjach w USA, Austrii, Francji, Niemczech. Warto zauważyć, że sukces sztuki Ogunadego to jednocześnie i narzędzie, i pokłosie rozszczęlniania malarskiego kanonu młodej sztuki, otwarcia na nowe głosy spoza europejskiego i zachodniego centrum. Nigeryjska architektura miasta, afrykańskie printy na ubraniach bohaterów – to wszystko lokuje przedstawienia artysty w bardzo konkretnym kulturowym kontekście, nie gubiąc nic z uniwersalności i trafności opowieści o naturze świata.



Modowe akcesoria na obrazach Ogunadego podkreślają wyjątkowość postaci

The heroes of Olamide Ogunade's canvases are also fashion and art objects, raised almost to the level of fetish, in a surprising way. A woman in an evening gown stretches her fingers, presenting elegant gloves made of red velvet, a girl perched on the corner of a table proudly flexes in a dress with a red collar, a young boy poses like a model, showing a nonchalantly thrown-on T-shirt - these are just a few of the characters from the paintings that the painter equipped with fashion accessories. Each of them attracts attention, builds tension, and the reading of the characters focuses around them. These are elements that build the strength of the characters and their uniqueness. Similarly with the representations of art. Almost each of Ogunade's scenes contains a clever and intelligent reference to collecting. The painter's characters sit, pose, talk in interiors where fragments of paintings can be seen - sometimes it is a piece of still life cut off by the edge of the canvas, sometimes an African genre scene, sometimes an object: a vase or a decorative flower pot. It's as if the artist were developing the theme of the fleeting nature of the material world, adding that in the shower of soap bubbles that are about to burst, what will resist the passage of time (although perhaps only for a moment longer) is the beauty of the art and the beauty of the object. And how can you not love Ogunade?

[ANNA THEISS](#)[PIECE](#)[PAINTING](#)[ZOBACZ KOMENTARZE](#)

VOGUE

Subscription

Contact

Editorial Team

Statute

Privacy Policy

Cookie Policy